

**Justyna Siemionow**

*Uniwersytet Gdański*

*Wydział Nauk Społecznych*

ORCID: 0000-0003-3831-3515

## **Ojcostwo – w wypowiedziach dorosłych sprawców przestępstw, odbywających karę pozbawienia wolności**

### **Summary**

#### FATHERHOOD IN THE VIEWS OF ADULT OFFENDERS SERVING A PRISON SENTENCE

The aim of this paper is to present the results of the research on the way of understanding the meaning of parenthood/fatherhood from the perspective of prisoners. The research group has been formed with ten adult men who are under sentences in chosen penitentiary. The main goal of this research is to find the answer for the following questions: *How do the prisoners identify the father's role in their life? How do they understand their fatherhood?* The decision to use an individual interview was influenced by the nature of the research and the small research sample. The attachment theory of John Bowlby (1969) and the concept of criminal thinking style by Glen David Walters (1990) – are the main theoretical assumptions of the presented article.

The imprisoned men make not enough efforts to build the positive and effective relationship with their children and families. The findings also show that for the individuals included within this study imprisonment had both positive and negative effects on how they identified as parents and consequently on the relationships they were able to maintain with their children. Most of the respondents identify themselves as “good fathers”, they do not see any problems in their behavior and decisions which provide them committing different crimes. The respondents find the resources of their problems in the social environment. They completely are not able to recognise the sources of their problems in their personalities. The second theoretical issue mentioned in this paper is connected with the attachment theory. It explains how the parent–child relationship emerges and influences subsequent development. The attachment relationship acts as a prototype for all future social relationships so disrupting it can have severe consequences. The respondents cannot build emotional relationships with their children because they experienced intense distress during their childhood.

**Key words:** fatherhood, fathers in prison, social rehabilitation process, parental relationships

red. Paulina Marchlik

## Wprowadzenie

Rodzina odgrywa kluczową rolę w procesie resocjalizacji osób przebywających w instytucjach penitencjarnych. Ważne jest zatem, aby w procesie tym stała się ona realnym sojusznikiem personelu więziennego. Żaden bowiem program nie będzie skuteczny, jeżeli nie uwzględni tych osób, z którymi osadzony jest emocjonalnie związany oraz z którymi będzie funkcjonował po opuszczeniu zakładu karnego, a także osób życzliwych mu i wspierających go w podejmowaniu odpowiednich ról społecznych i funkcjonowaniu zgodnie z obowiązującymi normami, wartościami i wzorami zachowań. Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma kontakt skazanych z ich rodzinami. Dzięki niemu podtrzymują oni pozytywny obraz samego siebie, uzyskują satysfakcję emocjonalną, utrzymują silną identyfikację z rodziną, nabywają i utwierdzają się w przekonaniu, że są nadal ważni w życiu rodziny. Rodzina staje się często jedynym łącznikiem skazanego ze społeczeństwem oraz poza więzienną rzeczywistością w każdym jej wymiarze. Rodzina stanowi z reguły jedyne i najważniejsze źródła wsparcia dla skazanych (Rzepliński 1981: 12–16). W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele badań korespondujących z zagadnieniem ojcostwa osób osadzonych w instytucjach penitencjarnych. Podkreślają one, że bez wątplenia uwięzienie jednego z rodziców zmienia trajektorię życia dziecka, dostarczając mu określonych doświadczeń istotnych dla procesu formowania się osobowości. Odseparowanie męża i ojca od środowiska, w którym funkcjonował do chwili osadzenia, może powodować nieprawidłowe działanie systemu rodzinnego, m.in. ograniczone bądź zawieszony jest pełnienie ról rodzicielskich i partnerskich. Wymaga to przeorganizowania systemu rodzinnego i przejęcia przez innych członków rodziny ról i funkcji spełnianych do tej pory przez ojca (Knapik, Przybyła-Basista 2015: 185).

Każdy skazany po zakończeniu odbywania kary ma szansę powrotu do społeczeństwa, wówczas podtrzymywane czy też zrekonstruowane w trakcie odbywania kary relacje z rodziną są istotnym kapitałem wnoszonym do tego „nowego” etapu życia. Przy braku wsparcia ze strony najbliższego otoczenia istnieje wysokie ryzyko ponownego wejścia osoby karanej na drogę przestępstwa (Arditti i in. 2005; Marczak 2012). Stąd też praca z rodziną skazanych jest najczęściej wymienianym priorytetem w procesie resocjalizacji w instytucjach penitencjarnych, jest bardzo ważnym aspektem w perspektywie osiągania założonych w procesie resocjalizacji celów, zarówno celu minimum, jak i maksimum. Pierwszy z nich można określić jako taki stan osobowości więźnia, który

umożliwi jemu funkcjonowanie w społeczeństwie, po zwolnieniu z więzienia, w sposób nie naruszający norm prawnych. Osiągnięcie celu minimum zabezpiecza byłego przestępcę przed recydywą. Cel maksimum można określić jako taki stan osobowości więźnia, który umożliwi mu funkcjonowanie w społeczeństwie nie tylko w sposób nienaruszający norm prawnych, ale także w sposób respektujący wiele istotnych i ważnych dla życia społecznego norm moralnych. Osiągnięcie celu maksimum pozwala człowiekowi opuszczającemu więzienie, na ułożenie sobie życia w zgodzie z podstawowymi standardami społecznymi (Machel 2003: 21). Współpraca z rodziną bez wątpienia sprzyja realizacji zasadniczych celów w procesie resocjalizacji, w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, jak również tworzy fundament, w oparciu o który osadzony przygotowuje swój powrót do środowiska otwartego. Potrzeba i konieczność pracy z rodzinami osadzonych jest bezdyskusyjna, pytanie, w jaki sposób oraz gdzie poszukiwać inspiracji teoretycznych do tworzenia konstruktywnych rozwiązań w tym obszarze działalności resocjalizacyjnej, nadal jest bardzo aktualne. Pomimo iż większość negatywnych skutków pobytu rodzica w więzieniu została już przez badaczy dostrzeżona i opisana, to jednak istnieje potrzeba dalszych pogłębionych badań nad wpływem inkarceracji ojców zarówno na członków rodziny, w szczególności dzieci, jak i na samego osadzonego (Knapik, Przybyła-Basista 2015: 185).

Z chwilą uznania przez sąd działań danej osoby za akt przestępczy, a w następstwie tego skierowanie do zakładu karnego, następuje zmiana dotychczasowego miejsca życia i odłączenie tej osoby od osób bliskich. Mimo takiej zmiany i trudności, jakie ona powoduje, ta nowa sytuacja nie powinna przyczyniać się do zerwania kontaktów oraz więzi łączących skazanych z ich rodzinami. Niejednokrotnie bowiem, to właśnie one stanowią o możliwości i efektywności wszelkich oddziaływań penitencjarnych, zapewniają komfort psychiczny oraz redukują zachowania agresywne więźniów. Przebywanie poza rodziną, odizolowanie od niej powoduje, że więzi mogą stawać się słabsze, ale również generują przeobrażanie się pozycji w rodzinie i wyłączenie jej członków ze wspólnego funkcjonowania. Ma to bardzo duży wpływ na wszystkich członków danej rodziny, łączy się z przekształcaniem obustronnych relacji i powoduje reorganizację na różnych poziomach komunikacji między jej członkami (Pindel 2011: 97). Oznacza to w rzeczywistości dylemat, czy kara bezwzględniego pozbawienia wolności ma służyć zmianie sprawcy, jego resocjalizacji, czy też odizolowaniu go od społeczeństwa, tym samym od rodziny, tak aby nie zagrażał porządkowi prawnemu. Dylemat ten jest oczywiście pozorny. Nawet

zwolennicy surowych kar nie negują, że jej celem ma być jednak spowodowanie zmiany postaw skazanego, tj. prewencja przez uświadomienie mu stopnia dezaprobaty społecznej związanej z jego zachowaniami przestępczymi (Kossowska 2007: 19). Zatem nie ma żadnych wątpliwości co do tego, podkreślają to zarówno teoretycy, jak i praktycy resocjalizacji, że praca z osobami osadzonymi w zakładach karnych nie osiągnie zadowalającego poziomu skuteczności, jeżeli nie będzie uwzględniać ludzi, z którymi więźniowie będą żyli po opuszczeniu tych instytucji. Służba więzienna w Polsce realizuje więc wiele projektów, których celem jest poprawa relacji rodzinnych, wzmocnienie rodzin skazanych, kształtowanie odpowiedzialnego rodzicielstwa czy też wzmocnienie w pełnieniu roli ojca odizolowanego od rodziny. Kodeks karny wykonawczy zapewnia osobom przebywającym w instytucjach penitencjarnych prawo do kontaktów oraz utrzymywania więzi z rodziną i osobami bliskimi poprzez widzenia, korespondencję, rozmowy telefoniczne, a także w niektórych uzasadnionych przypadkach przez inne środki łączności jak np. skype.

Głównym celem prezentowanego artykułu jest analiza wyników badania dotyczącego tego jak więźniowie widzą siebie w roli ojca i w jaki sposób wiążą to z własnymi doświadczeniami z okresu swojego dzieciństwa. Badanie przeprowadzono na grupie mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności. Jako podstawę teoretyczną prezentowanego zagadnienia wykorzystano koncepcje więzi Johna Bowlby'ego oraz Glena Davida Waltersa teorię przestępczego stylu myślenia i stylu życia, jak również kluczowe założenia psychologii poznawczej. Ponadto celem tego artykułu jest zwrócenie uwagi na możliwość odwołania się do ojcostwa – jako istotnego zasobu – w procesie resocjalizacji dorosłych mężczyzn posiadających dzieci.

## **Znaczenie więzi społecznych dla rozwoju emocjonalnego człowieka**

Teoria przywiązania opracowana przez Bowlby'ego, na przestrzeni lat (1969–1980) stała się jednym z szeroko rozwijanych i analizowanych podejść do zrozumienia uwarunkowań psychospołecznego rozwoju człowieka. Ma ona także istotne znaczenie dla zrozumienia jakości relacji osadzonych z ich dziećmi i pozostałymi członkami rodziny.

Wspomniany autor sformułował teorię rozwoju systemu zachowań tworzących przywiązanie. Zgodnie z nią przywiązanie do opiekuna, głównie do matki, przechodzi przez kolejne fazy i staje się podstawą poczucia bezpieczeństwa

podczas eksploracji otoczenia i separacji. System tworzących przywiązanie byłby niejako zaprogramowany, stanowiąc część dziedzictwa ewolucyjnego o wielkim znaczeniu adaptacyjnym. W dalszej fazie rozwoju systemu zachowań tworzących przywiązanie u człowieka kształtują się wewnętrzne modele operacyjne, czyli reprezentacje mentalne (obrazy) siebie i matki, silnie powiązane z uczuciami. Te wewnętrzne modele operacyjne, oparte na doświadczeniach płynących z dotychczasowych interakcji, tworzą podstawę przyszłych relacji z innymi osobami oraz decydują o sposobie widzenia siebie i otaczającej rzeczywistości (Pervin 2002: 196). Rozwijający się człowiek może wówczas wypracować określony styl przywiązania, zbudowany na więzi o określonym charakterze, przyjmując jedną z poniższych strategii radzenia sobie w odpowiedzi na zachowania matki: styl bezpieczny oraz trzy style poza bezpieczne: lękowo-ambiwalentny, unikowy oraz zdeorganizowany.

Bezpieczny styl przywiązania cechuje się poczuciem bezpieczeństwa i zaufaniem do obiektu przywiązania jako dostępnego, wrażliwego, dostrojonego do dziecka, uważnego na jego potrzeby i zgranego z nimi, traktowanego jako bezpieczna baza dla poczynań dziecka podczas eksplorowania nowego otoczenia. Konsekwencją takiego stylu przywiązania są wyższe kompetencje w relacjach społecznych, postrzeganie siebie jako wartościowej, skutecznej i otwartej na innych osoby, z większą łatwością wykształcają takie właściwości, jak: odporność psychiczna, kooperatywność, niezależność, umiejętność dostosowania się, empatia, zdolność do autorefleksji, kontrola nad uczuciami, kompetencje społeczne. Lękowo-ambiwalentny styl przywiązania jest efektem braku pewności co do dostępności i przewidywalności zachowań obiektu przywiązania, którego reakcje są niespójne i niedostrojone do potrzeb dziecka, co powoduje jego niepokój, osłabia poczucie bezpieczeństwa w relacji oraz pociąga za sobą minimalną aktywność w nawiązywaniu interakcji z osobą i eksplorowaniu otoczenia, a także zawęża repertuar dziecięcych reakcji do rozdrażnienia, gniewu lub bierności. Ten styl pociąga za sobą postrzeganie siebie jako osoby o niskiej skuteczności, z niewielką możliwością wpływania na innych i niewielkimi szansami na zaspokajanie przez innych swoich potrzeb emocjonalnych. Unikający styl przywiązania powstaje w sytuacji, gdy mimo silnej potrzeby kontaktu z obiektem przywiązania (zwłaszcza w sytuacji zagrożenia), obiekt nie jest dostępny, nie reaguje na potrzeby dziecka, ignoruje je, rzadko wchodzi w interakcje z dzieckiem, w wyniku czego uruchamiają nieprzystosowane mechanizmy funkcjonowania. Obraz siebie osób o takim wzorcu przywiązania charakteryzuje się poczuciem braku skuteczności, małej sprawczości i niską samooceną;

w kontaktach interpersonalnych są one wrogie lub zdystansowane; cechują się: lękliwością, kompulsywną uległością (modyfikowanie swoich zachowań tak, aby zadowolić figurę przywiązania i dzięki temu zaspokoić swoje potrzeby) i hamowaniem negatywnych emocji (by uniknąć odrzucenia). W konsekwencji w późniejszym okresie życia często izolują się od innych, nie angażują się społecznie i unikają głębokich relacji międzyludzkich. Zdezorganizowany styl przywiązania manifestuje się wieloma nieprawidłowymi zachowaniami (niespójnymi, bez celu i intencji), niekompletnymi, sprzecznymi ze sobą, przerywanymi, a nawet stereotypowymi. Wskazany styl jest efektem sytuacji, w których dziecko traktuje figurę przywiązania jednocześnie jako bezpieczną przystań i jako źródło zagrożenia – gdy w sytuacji niebezpieczeństwa dziecko staje w obliczu sprzecznych impulsów, które każą mu równocześnie zbliżyć się do niej i jej unikać. Kształtuje się on także w odpowiedzi na zachowania matek, stale zaniedbujących, krzywdzących albo nie potrafiących sobie poradzić we własnym doświadczeniu z określonymi traumatycznymi przeżyciami czy sytuacjami poniesionych strat. Osoby wykazujące ten typ przywiązania stosują strategię obronną w postaci wycofania oraz przekładania w niewielkim stopniu zachowań opiekuna na intencje, uczucia i myśli. Ponadto charakteryzuje je silne pobudzenie i rozregulowanie emocji, lękliwość, nieporadność, zdezorientowanie, kompulsywna potrzeba pozostawania w stanie czujności i kontrolowania otoczenia (Włodarczyk 2016: 385–387).

Czynniki ryzyka leżące u podstaw zachowań dysfunkcyjnych oraz przestępczości są szeroko opisane w literaturze (m.in. Ambrozik 2016; Stanik 2013; Urban 2000), wszyscy autorzy są zgodni co do tego, że to wczesne doświadczenia z okresu dzieciństwa oraz adolescencji stanowią kluczowy czynnik w rozwoju przestępczości. Analiza biografii osób karanych potwierdza fundamentalne znaczenie dysfunkcyjnego środowiska rodzinnego w kształtowaniu się patologicznych zachowań jednostki. Co ważne dla omawianego zagadnienia, doświadczenia, szczególnie te z wczesnych etapów rozwoju, kształtują obraz samego siebie oraz obraz otaczającej rzeczywistości, a także jakość relacji interpersonalnych, umiejętność stworzenia satysfakcjonującego, opartego na emocjonalnej bliskości związku z drugim człowiekiem. Zdaniem Mieczysława Cioska (1996), uwięzienie jest złożoną sytuacją trudną i zwykle długotrwałą. Osoby odbywające karę pozbawienia wolności narażone są bowiem stale na występujące często jednocześnie sytuacje trudne, takie jak: deprywacja, zagrożenie, frustracja, przeciążenie i konflikt (tamże: 271). Bogusław Waligóra (1984) wskazuje

na to, że szereg potrzeb psychologicznych człowieka jest w nieustającej deprywacji. Do nich zalicza przede wszystkim: potrzebę kontaktu emocjonalnego, potrzebę partnerstwa, godności osobistej, niezależności oraz intymności.

Człowiek uczy się tego, co jest przedmiotem jego osobistego doświadczenia – tego, co sam obserwuje, związków między obserwowanymi stanami poza nim, jak i w nim samym. Nie ulega wątpliwości, że jest to bardzo istotne źródło informacji i bogactwa osobistych przeżyć, szczególnie ważne na wczesnych etapach rozwoju. Doznania człowieka są złożone im bardziej zróżnicowana jest jego własna aktywność. Kolejnym bardzo ważnym źródłem doświadczenia jednostki jest obserwacja zachowania innych ludzi. Można zatem powiedzieć i nie będzie to odkrywcze, że człowiek uczy się na cudzych doświadczeniach. Najbardziej złożoną formą uczenia się na podstawie obserwacji innych ludzi jest wnioskowanie z cudzych doświadczeń (Łukaszewski 1984: 201–202). Dorosli sprawcy przestępstw odbywający karę pozbawienia wolności „wnoszą” swoje doświadczenia dotyczące relacji z innymi ludźmi w system instytucji penitencjarnej, a tym samym te doświadczenia stają się istotnym elementem ich resocjalizacji; mogą one zostać wykorzystane w procesie odbudowy relacji z osobami bliskimi, szczególnie ze swoimi dziećmi. W pracy resocjalizacyjnej opartej na założeniach psychologii poznawczej kluczowe staje się zrozumienie tego, jak osoby resocjalizowane widzą siebie oraz otaczającą je rzeczywistość, jak odbierają informacje na temat swojej aktywności i innych ludzi. Proces resocjalizacji to zatem zetknięcie się doświadczeń życiowych osadzonych, jak i personelu więziennego. Skutki tego mogą być i są bardzo różne, co oczywiście z jednej strony zwiększa szanse na zmianę, a z drugiej strony utrudnia wzajemne zrozumienie, które do zaistnienia tej zmiany jest niezbędne. Henryk Machel powołując się na różne badania naukowe, m.in. opisane przez Bronisława Urbana (1997) czy Waligórę (1974) stwierdza, że więzienie wpływa negatywnie na osobowość skazanych, a długotrwałe więzienie nie resocjalizuje a przyniżuje, poza tym orzeczoną karę odczuwa moralnie i materialnie rodzina więźnia, a brak indywidualizacji w zakresie pracy resocjalizacyjnej czyni ją mało efektywną (Machel, Chęcińska 2013: 498). Warto podkreślić, że obecnie zagadnień dotyczących efektywności procesu resocjalizacji penitencjarnej nie analizuje się jedynie przez pryzmat powrotności skazanych do przestępstw po opuszczeniu przez nich zakładu karnego. Wielu autorów wskazuje na jakościowe, tzn. nie dające się ująć w statystyki, zmiany w funkcjonowaniu osadzonych (m.in. Opora 2015).

## Teoria przestępczego stylu życia i myślenia Glena Davida Waltersa

Teoria Waltersa należy do najnowszych psychologiczno-kognitywnych ujęć osobowości przestępczej. Ogólność, a także teoretyczna spójność konceptualizacyjna tej teorii, plasują ją na pierwszym miejscu w rankingu psychologicznych ujęć problematyki przestępczości. Jej status teoretyczny odznacza się wysokimi walorami eksplanacyjnymi, a także heurystycznymi, umożliwiającymi dalsze badania ukierunkowane na bardziej szczegółowe poznanie zarysowanych mechanizmów poznawczo-ewaluacyjnych (Stanik 2013: 345). Omawiana teoria przestępczości jako stylu życia, nawiązuje do wcześniejszych koncepcji genezy przestępczości: do teorii uczenia się zachowań antyspołecznych, teorii zwiększonego zapotrzebowania na stymulację oraz teorii decyzji i oceny kosztów i zysków (Rode 2013: 51).

Podstawowe założenia tej koncepcji autor przedstawił w formie dziesięciu założeń, z których na potrzeby prezentowanych tu badań zostaną wskazane trzy. Po pierwsze, teoria ta dotyczy tzw. specyficznego stylu myślenia, które przejawia się w ośmiu wzorach poznawczych (tabela 1). Wzory te służą usprawiedliwianiu i promowaniu braku osobistej odpowiedzialności, pobłażliwości wobec siebie i swoich działań. Po drugie: zachowanie człowieka o przestępczym stylu życia prowadzi go do osobistej katastrofy i poczucia przegranej. Proces ten przejawia się w zachowaniach destrukcyjnych, kierowanych przeciwko sobie jak i przeciwko innym. Jednocześnie osoby te mają tendencje do tłumaczenia sobie własnych niepowodzeń jedynie wpływem czynników zewnętrznych. Po trzecie, zachowanie jest funkcją postaw i myśli człowieka wobec konkretnej sytuacji, stąd też nie można zmienić czyjegoś zachowania przestępczego, jeżeli nie nastąpią zmiany w jego sposobie myślenia (Rode 2013: 53–55).

Style myślenia przestępczego wyznaczają sposoby postrzegania siebie, swojego otoczenia, a przede wszystkim relacji społecznych danej osoby z innymi ludźmi. W dalszej części artykułu, w wypowiedziach osób badanych będzie to bardzo widoczne. Dorośli sprawcy przestępstw, co także ujawnia się w wypowiedziach osób badanych, ukierunkowują swoje zachowania na poszukiwanie jedynie tych informacji, które pasują do ich obrazu świata, tym samym dokonując interpretacji zdarzeń poprzez pryzmat swojego systemu reprezentacji poznawczych.



Tabela 1. Charakterystyka wzorów poznawczych (modułów), w których przejawia się treść i proces przestępczego stylu myślenia w teorii Waltersa

Nazwa wzoru poznawczego	Opis wzoru poznawczego	Odniesienie do funkcjonowania dorosłych sprawców przestępstw <i>przykłady wypowiedzi</i>
neutralizacja	Usprawiedliwianie, uśmierzenie, konieczność zniwelowania dysonansu poznawczo-moralnego, powodów do usprawiedliwień przestępcy doszukują się w niesprawiedliwym traktowaniu ich przez szeroko ujmowania otoczenie społeczne; przerzucają odpowiedzialność za swoje zachowania na osoby trzecie czy też na zewnętrzne czynniki.	„Uderzyłem go, gdyż mnie zdenerwował, prowokuje mnie i zaczepia cały czas”, „nie da się nic zrobić innego, muszę go uderzyć, inaczej nie zrozumie”.
odcinanie	Mechanizm poznawczy, który eliminuje sygnały mogące odstraszyć/odciągnąć od zamiaru popełnienia przestępstwa, tym samym eliminuje pojawienie się lęku, obaw, wątpliwości związanych z konkretnym czynem.	„Dokonując kradzieży po prostu to robię, nie zastanawiam się, chcę i już”.
roszczeniowość	Zawiera w sobie trzy składniki: chęć posiadania, poczucie własnej wyjątkowości oraz brak koherencji i tożsamości „ja”, oczekiwanie na gratyfikację bez udziału własnego, bez uwzględniania innych osób oraz ich potrzeb i emocji.	„Mnie się zawsze udaje, pójdę tylko do mojego kolegi i będę miał co chcę”.
orientacja na moc	Ukierunkowanie zachowań na kształtowanie otoczenia wyłącznie na swój sposób i na swój gust, rację ma tylko ta osoba, która kontroluje innych i narzuca im swoje wymagania; wartość człowieka sprowadza się wyłącznie do tego czy jest silny czy słaby; sposoby utrzymywania kontroli nad innymi są bardzo różne od agresji w odmiennych formach np. fizycznej i/lub słownej poprzez zastraszanie i manipulację.	„Tylko siłą można rozwiązać wszystkie trudności, jak ktoś się mnie boi – to mnie będzie szanował”.

sentymtalność	Zachowania o wyszukanych manierach i ciepłych uczuciach, skierowanych do innych osób, ale będących jedynie przykrywką do zachowań przestępczych, zachowania te służą odwróceniu uwagi otoczenia społecznego od zachowań negatywnych.	„Ważne jest dla mnie, aby sytuacje, w których naruszam regulamin ZK, czy robię coś negatywnego, nie zostały wykryte przez wychowawcę”.
hiperoptymizm	Pozbawiona realizmu ocena swoich możliwości i umiejętności, nie uwzględnianie porażki w swoich działaniach przestępczych, podatność na wpływy zewnętrzne, sytuacyjne zachęcanie do przestępstwa.	„Zawsze sobie poradzę i nie potrzebuję niczyjej pomocy, dam sobie radę”.
indolencja poznawcza	Bierność w kontaktach społecznych, znużenie, ograniczona spostrzegawczość, popełniane przestępstwo jest często zaniedbaniem, bardziej zaniechaniem niż zamierzonym działaniem; brak poznawczych możliwości do selekcji informacji, a tym samym właściwego podejmowania decyzji.	„Raczej nie mogę odmówić moim kolegom, jeżeli proponują np. wspólną kradzież, po pierwsze będę w ich opinii słabym i mnie odrzucą, po drugie – też mogę na tym skorzystać”.
brak ciągłości działania	Skrajna niekonsekwencja w swoich zachowaniach, brak wytrwałości, dokładności i sumienności, przewaga czynów raptownych, gwałtownych.	„Nie chcę się dalej uczyć i ukończyć szkoły, bo nic mi to nie da, do niczego mi się nie przyda”.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Waltersa (1990).

Teoria Waltersa jest dotychczas jedyną koncepcją w psychologii poznawczej w obiegu światowym, przedstawiającą zwarty model funkcjonowania osobowości przestępczej, ujęty jednocześnie w powiązaniu ze stylem życia. Jej konstrukcja jest jasna i spójna, a wskazane konstrukty poznawcze – moduły, choć niepozbawione pewnych usterek, są ekwiwalentnie zoperacjonalizowane (Stanik 2013: 356). Koncepcja ta pozwala także na zastosowanie jej w pracy resocjalizacyjnej w instytucjach penitencjarnych, otwiera nowe możliwości oddziaływać a tym samym nowe – jakościowe kategorie zmian uzyskiwanych w pracy z dorosłymi sprawcami przestępstw. Każda trwała zmiana zachowania musi być poprzedzona zmianą poznawczą.

### Opis przeprowadzonych badań, problemy badawcze, cel i metoda badań, charakterystyka osób badanych

Badania zostały przeprowadzone w losowo wybranym zakładzie karnym w województwie pomorskim. Miejsce badań stanowiła jednostka typu półotwartego i otwartego dla skazanych odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy. Jest to nowoczesna jednostka penitencjarna posiadająca także oddział terapeutyczny, przeznaczona maksymalnie dla 625 skazanych. Badania zostały przeprowadzone w pierwszym półroczu 2018 r. na grupie dziesięciu osadzonych z zastosowaniem doboru celowego.

Tabela 2. Charakterystyka osób badanych

Lp.	Wiek badanego	Liczba, płeć (wiek dzieci)	Stan cywilny badanego	Długość wyroku w miesiącach	Pozostały wymiar kary w miesiącach
1.	23	1, córka (4 lata)	kawaler	30	12
2.	36	2, synowie (9 i 12 lat)	kawaler	34	18
3.	22	1, syn (7 miesięcy)	kawaler	18	12
4.	47	1 córka (27 lat)	rozwiedziony	34	6
5.	33	6, 3 córki i 3 synów (od 1 do 12 lat)	żonaty	110	36
6.	24	1, córka (4 lata)	kawaler	39	34
7.	32	1, córka (10 lat)	rozwiedziony	60	36
8.	27	1, córka (5 lat)	kawaler	30	10
9.	35	1, syn (12 lat)	kawaler	130	58
10.	32	3, 2 córki i syn (od 2 do 6 lat)	kawaler	24	2

Źródło: opracowanie własne

Osoby badane zostały wyselekcjonowane na podstawie kluczowego kryterium tzn. posiadanie minimum jednego dziecka. Kolejnym etapem było uzyskanie zgody osadzonych na badania, jak również opinia psychologa i wychowawcy. Ostatecznie grupę osób badanych stanowiło, wspomnianych już dziesięciu osadzonych o różnym wymiarze kary. Badania miały charakter indywidualnych wywiadów – wywiad swobodny ukierunkowany, czy też określany przez Krzysztofa Konarzewskiego jako wywiad półstandardowy, będący kompromisem między standardowym a niestandardowym. Pozwala on na swobodną wypowiedź osoby badanej, jak również umożliwia zebranie potrzebnych danych (Konarzewski 2000: 116). Wywiady połączone z obserwacją, przeprowadzano je w obecności jednej osoby z kadry penitencjarnej. Średni czas trwania wywiadu to około dwie godziny. Warto zwrócić uwagę, że badania prowadzone w warunkach instytucji penitencjarnej mają swoją specyfikę dotyczącą miejsca, czasu oraz osób badanych. Prowadząc badania w zakładzie karnym, badacz jest zobowiązany do przestrzegania określonych zasad, ma wyznaczony czas badania, jest uzależniony od bieżącej sytuacji w danej jednostce penitencjarnej. Osadzeni to najczęściej osoby o obniżonej sprawności poznawczej, co wymaga od badacza przygotowania pytań i stosownych wyjaśnień, które umożliwią badanym poprawne rozumienie kierowanych do nich komunikatów.

Główny problem badawczy, jaki został określony w prezentowanych badaniach brzmi następująco: **Jak skazani na karę pozbawienia wolności rozumieją pojęcia: „rodzina” oraz „rodzicielstwo”?** Poniżej wskazano również problemy szczegółowe, które stanowiły podstawę przygotowania dyspozycji do wywiadu:

1. Jaką rolę pełni ojciec w rodzinie i w procesie wychowywania dziecka w opinii badanych?
2. Co dla badanych oznacza „rodzicielstwo”, a także „być dobrym ojcem”? Czy siebie oceniają jako dobrych ojców?
3. Co według badanych znaczy dobrze wychować dzieci?
4. Jakie badani mieli relacje ze swoim ojcem i jaką pełnił on rolę w ich procesie wychowania, czy dostrzegają związek między swoim ojcostwem, a tym czego doświadczyli w dzieciństwie?
5. Jak – w opinii badanych – ograniczenie wolności i osadzenie w zakładzie karnym wpływa na pełnienie roli ojca w procesie wychowania?
6. Kto pomaga i wspiera badanych w pełnieniu roli ojca oraz w budowaniu relacji rodzinnych w trakcie odbywania kary?

## Analiza uzyskanych wyników

Podstawę analizy zebranego materiału stanowiły dyspozycje do wywiadów. Prezentacja uzyskanych wyników została podzielona na dwie zasadnicze części i ograniczona do najważniejszych wniosków, będących odpowiedzią na określone powyżej pytania badawcze.

### **Rola ojca w rodzinie, rodzicielstwo z perspektywy osób badanych – ojcostwo w warunkach izolacji**

W wypowiedziach wszystkich badanych wyraźnie zaznacza się duma z tego, że są ojcami, „dziecko i rodzina są dla mnie najważniejsze” (badany nr 3); „bycie ojcem to dla mnie najpiękniejsza rzecz na świecie, to piękne chwile, jest to inna miłość niż do kobiety; dziecka nie da się przestać kochać” (badany nr 1). „Bycie ojcem to coś pięknego, mogę raz jeszcze przeżyć dzieciństwo i robić te rzeczy, których nie mogłem będąc samemu dzieckiem” (badany nr 4). Rolę ojca sprowadzają głównie do zapewnienia bezpieczeństwa swojej rodzinie oraz dzieciom. To bezpieczeństwo w rozumieniu badanych ma wymiar materialny oraz fizyczny. Pomimo że w opisach dotyczących tego, jaki powinien być tzw. dobry ojciec badani podają: uczuciowy, konsekwentny, stanowczy, wyrozumiały, opiekuńczy i troskliwy, spokojny oraz cierpliwy – to świadomość znaczenia potrzeb psychologicznych w rozwoju i funkcjonowaniu dziecka, lokuje się u badanych na niskim poziomie. U dwóch badanych pojawiły się wprawdzie wypowiedzi: „Ojciec powinien spędzać dużo czasu z dziećmi” (badany nr 5), „ojciec powinien radzić sobie ze swoimi emocjami” (badany nr 2) – to jednak bardziej życzeniowy i wyidealizowany obraz rodzicielstwa, charakterystyczny dla osób przebywających w izolacji, które swoje uwięzienie wskazują jako najważniejszy czynnik odbierający im możliwość właściwego wypełniania roli ojca i członka rodziny. Badani zupełnie bagatelizują swoje zachowanie wobec rodziny przed osadzeniem w zakładzie karnym. Wymieniają rodzinę jako kluczową wartość w swoim życiu, nie widząc, że ich funkcjonowanie przed otrzymaniem wyroku pozostaje z tym w całkowitej sprzeczności. Badania przeprowadzone przez Andrzeja Kacprzaka (2011) na grupie mężczyzn z terenu Warszawy odbywających w przeszłości karę pozbawienia wolności, w tym również recydywistów, także wskazują na wspomnianą tu prawidłowość. W kontekście pełnienia roli ojca, etap uwięzienia w narracjach badanych oznacza sytuację, w której osa-

dzeni w zakładzie karnym mężczyźni, zostają pozbawieni wpływu na wychowanie swoich dzieci, pomijając już w tym miejscu fakt, że wielu spośród nich, przebywając na wolności raczej nie zajmowało się kwestiami wychowawczymi w swoich rodzinach (Kacprzak 2011: 105). Liczne publikacje, jakie można znaleźć w anglojęzycznej literaturze przedmiotu, dotyczą sytuacji dzieci ojców skazanych na wieloletnie więzienie; publikacje te dostarczają informacji na temat szeregu problemów, które w wyniku uwięzienia ojca pojawiły się w rodzinie m.in. trudności materialne, emocjonalne, odtrącenie społeczne (m.in. Travis, Waul 2003; Sharpe 2010).

Dwóch spośród badanych nie kontaktuje się ze swoimi dziećmi w żaden z możliwych i dostępnych sposobów, twierdząc, że to były partnerki o tym zdecydowały i uniemożliwiają im ten kontakt: „[...] nie mam kontaktu z dzieckiem, nie widuję się z nim, przez swoją byłą tutaj siedzę” (badany nr 6). Badany nr 10 zaznacza, że „jest mu z tym (tzn. pobytem w ZK i separacją od dzieci) bardzo ciężko i źle, pomimo że widuje dzieci prawie co tydzień”. Inni badani także wskazują na poważne trudności w wypełnianiu roli ojca w trakcie obywatela kary pozbawienia wolności. Bardzo czekają na przepustki, w trakcie których mogą spędzić czas ze swoimi dziećmi i rodzinami. Badany nr 5 dodaje, że „kontaktuje się z dziećmi codziennie, dzwonię do nich oraz do szkoły i rozmawiam z nauczycielami, a dzieci regularnie przychodzą do mnie na widzenia”. Warto podkreślić, że czterech badanych wskazuje wychowawcę oraz psychologa z instytucji penitencjarnej jako osoby, do których można się zwrócić o pomoc i wsparcie w odbudowaniu kontaktu z dziećmi, a także z prośbą o wyjaśnienie i tym samym zrozumienie zachowania innych członków rodziny. Zaangażowanie osadzonych w pracę nad sobą, to niewątpliwie skutek prowadzonych wobec nich oddziaływań resocjalizacyjnych, polegający na wypracowaniu pozytywnej relacji między osadzonymi a kadrą. Pozostali badani o takiej pomocy nie wspominają. „Sam muszę sobie radzić w pełnieniu roli ojca” (badany nr 1). Interesujące z perspektywy przeprowadzonych badań wydaje się rozumienie przez dorosłych sprawców określenia „dobry ojciec”. Poza materialnym wymiarem tego pojęcia, który już pojawiał się w wypowiedziach badanych, a dotyczył zadań i zachowania ojca w rodzinie, rozumienie pojęcia dobry ojciec sprowadza się do tego, że to osoba zapewniająca byt swojej rodzinie i tego, aby dzieciom niczego nie brakowało. Badany nr 5 w swojej wypowiedzi zaznacza, że „dobry ojciec to wzór dla swoich dzieci, zaszczepia pasję w dzieciach”. Ten sam badany, na pytanie, czy uważa, że on jest dobrym ojcem odpowiada: „na pewno mógłbym być lepszym, dzieci mówią do mnie «tata» a to chyba coś znaczy;

poza tym inne dzieci mówią moim, że zazdroszczą im takiego taty, bo ja to potrafię się z moimi nawet w błocie wytaplać”. Inny wymiar rozumienia pojęcia dobrego ojca przez badanych dotyczy braku kar fizycznych wobec dzieci oraz nie stosowania przemocy: „dobry ojciec to taki, który nie stosuje przemocy i jest w stanie zapewnić dziecku przyszłość” (badany nr 3). Również ten sam badany konsekwentnie wypowiada się co według niego oznacza tzw. dobre wychowanie dzieci: „dobrze wychowane dziecko to takie, które jest ładnie ubrane, nakarmione i potrafi rozmawiać bez wulgaryzmów”. Na brak zrozumienia istoty procesu wychowania z perspektywy potrzeb dziecka oraz etapów jego rozwoju wskazują wypowiedzi kolejnych badanych: „dobrze wychowane dziecko to takie, za które nie trzeba się wstydzić” (badany nr 2); „[...] dobrze wychowane dziecko jest grzeczne i kulturalnie odzywa się do rodziców” (badany nr 5). Interesującą na tle innych wypowiedzi jest ta – udzielona przez kolejnego badanego – „dobrze wychowane dziecko, to takie, które jest pewne siebie i tego, co robi, ma plany na przyszłość i samo dochodzi do tego, co chce robić w życiu” (badany nr 4). Warto podkreślić, że jest to najstarszy wiekiem osadzony w grupie badanych.

Zdecydowana większość osadzonych w badanej grupie przyznaje, że teraz przebywając w zakładzie karnym nie jest dobrymi ojcami, wyraża chęć naprawy tego stanu, a to jest bardzo dobry punkt wyjścia do pracy terapeutycznej z tymi osobami. Oczywiście istotną kwestią jest tu styl myślenia przestępczego, o którym wspomniano (koncepcja Waltersa). W wypowiedziach badanych wyraźnie zaznaczają się dwa z wzorów poznawczych (tabela 1) a mianowicie neutralizacja i odcinanie. Identyfikacja tych wzorów poznawczych otwiera drogę do pracy resocjalizacyjnej (terapeutycznej) z osadzonymi opartej na założeniach teorii poznawczo-behawioralnej (tzw. restrukturyzacja poznawcza).

### **Obraz własnego ojca oraz rodziny macierzystej. Rodzina jako źródło wsparcia**

Pięciu spośród badanych osób określa swoje relacje z ojcem i cały okres dzieciństwa jako bardzo dobre lub dobre. Wskazując tym samym, że ojciec dużo z nimi rozmawiał, spędzał czas, troszczył się o nich oraz ich potrzeby. Badany nr 4 podkreśla, że kiedy on był dzieckiem były „inne czasy”; „tata jak był w domu, to się ze mną bawił i spędzał czas, ale miał dużo pracy i często go nie było”. Ten sam badany dostrzega podobieństwo własnych oddziaływań wychowawczych z tymi, których doświadczył: „dużo czasu spędzałem ze swoim dzieckiem, mój ojciec nigdy na mnie ręki nie podniósł, nigdy nie usłyszałem słowa

«nie»; [...] byłem oczkiem w głowie mamy i taty, ja też jak tylko jest chwila i mogę to spędzam ją z moją córką i dużo rozmawiamy...”. Kolejna wypowiedź również wskazuje na pozytywną ocenę własnej relacji z ojcem: „[...] wszystko co chciałem, to miałem, moja relacja z rodzicami była okey [...], mój ojciec cały czas był, chodził do pracy, to nie jego wina, że ja tu jestem” (badany nr 7). Bardzo podobnie ocenia swoje kontakty z ojcem kolejny badany: „moja relacja z ojcem była i jest dobra, ja byłem grzecznym dzieckiem, ojciec uczestniczył w moim życiu i nadal tak jest, to nie z jego winy tu siedzę, tak się ułożyło, [...] czerpię wzorce od moich rodziców, uważam, że rodzice zawsze dobrze dla mnie chcieli i dobrze mnie wychowali” (badany nr 8). W wypowiedziach badanych również można dostrzec charakterystyczne dla myślenia przestępczego wzorce poznawcze, które nie pozwalają im zidentyfikować źródła swoich negatywnych mechanizmów zachowania, a tym samym stanowią poważny czynnik blokujący uruchomienie zmian w procesie myślenia i oceny swoich doświadczeń życiowych. Zdystansowanie się w sensie psychologicznym do okresu własnego dzieciństwa, dorastania, a tym samym do działań rodziców jest ważnym zadaniem rozwojowym adolescencji i wczesnej dorosłości. Wraz z przejmowaniem perspektywy innych, to jest coraz lepszym rozumieniem tego, że ludzie różnią się poglądami oraz przekonaniami, młody człowiek stopniowo traci swój egocentryzm, dzięki czemu jako osoba dorosła może skierować swoją uwagę na szersze problemy i w efekcie zaangażować się w obszar funkcjonowania społecznego (Bardziejewska 2005: 365).

Pozostałych pięciu badanych swoje relacje z ojcem, jak i sytuację całej rodziny ocenia negatywnie, podając różne przyczyny m.in. śmierć ojca, alkohol, agresję i przemoc. Uczestnictwo ojca w ich procesie wychowania oceniają również bardzo źle: „ciężko tu mówić o tym, że ojciec mnie wychowywał, [...] wyprowadziłem się z domu jak miałem 15 lat, w wieku 16 lat trafiłem do MOS, a później do MOW, z którego wyszedłem jak miałem 17 lat. Mając 21 lat trafiłem do zakładu karnego i jak odbywałem już karę urodziła się moja córka” (badany nr 6). W podobnym tonie wypowiada się kolejny badany: „w moim domu były awantury i alkohol, w wieku 7 lat trafiłem do domu dziecka, spędziłem tam rok, później trafiłem do rodziny zastępczej, swojego ojca poznałem dopiero tutaj w zakładzie karnym po 15 latach” (badany nr 1). W dalszej części wypowiedzi tego badanego można doszukać się podstaw do wskazania pozytywnych zmian i efektów procesu resocjalizacji: „ojciec stara się odbudować relacje ze mną i ja też się staram, teraz nasze kontakty są lepsze, poprawiły się”. Na taką pozytywną zmianę w relacjach z ojcem wskazuje również inny



badany: „moje relacje z ojcem bywały bardzo ciężkie, ale teraz jest lepiej, relacje nasze poprawiły się, [...] ojciec mało uczestniczył w moim wychowaniu, ja sam nie dostrzegam żadnych podobieństw moich działań jako ojca z jego [...]” (badany nr 3).

Zdecydowana większość osób badanych zarówno tych, które utrzymują pozytywny obraz własnego ojca, jak i nie, wskazuje najbliższą rodzinę jako źródło wsparcia podczas odbywania kary pozbawienia wolności. To potwierdza istotne znaczenie współpracy z rodzinami osób uwięzionych w procesie resocjalizacji, jak i ogromna potrzebę budowania tej współpracy oraz poszukiwania różnych nowych rozwiązań w zakresie jej osiągnięcia. Ważne jest więc, wpisanie w zakres programów resocjalizacyjnych i terapeutycznych przygotowania osadzonych do nawiązania i utrzymywania pozytywnych relacji z rodziną w okresie odbywania kary, wypracowania umiejętności komunikacyjnych i przygotowanie do pełnienia funkcji rodzinnych. Proponowane rozwiązania pozwoliłyby już w warunkach izolacji na utrzymanie więzi rodzinnych i przeciwdziałanie ich rozpadowi oraz stopniowy powrót więźniów do rodziny. Większy nacisk powinno się zatem kłaść na utrzymywanie kontaktów rodzinnych oraz szkolenia dla personelu więziennego na temat pracy z rodzinami osadzonych (Domżalska 2011: 222). Warto podkreślić, że służba więzienna realizuje wiele tego typu programów w różnych jednostkach penitencjarnych. Przykładem takiego działania jest program „Poczytaj mi” realizowany od roku 2010 w wybranych zakładach karnych przez Fundację Sławek. Celem tego programu jest przede wszystkim podtrzymywanie więzi między dziećmi a ich ojcami, ale także pośrednio kształtowanie wyobraźni i kreatywności u dzieci.

## Podsumowanie

Nadrzędnym celem procesu resocjalizacji penitencjarnej jest przygotowanie osadzonych do opuszczenia zakładu karnego i samodzielnego, opartego na normach i zasadach życia społecznego, funkcjonowania w środowisku otwartym. Najmniejszej wątpliwości nie budzi stwierdzenie, że bez współpracy z rodziną, bez jej zaangażowania i wsparcia, cel ten nie może zostać zrealizowany. Dla wielu rodzin moment powrotu ojca do życia rodzinnego jest bardzo trudny i stanowi punkt krytyczny, w którym renegotjacji ulegają rodzinne role społeczne. Wracający do życia rodzinnego były więźni, zwłaszcza po długim wyroku, stoi zazwyczaj przed koniecznością odbudowy z różnych przyczyn nadwyrężonych więzi rodzinnych. Badania przeprowadzone przez Kacprzaka wskazują,

że z perspektywy dzieci, zwłaszcza w odniesieniu do wymienionych problemów z utrzymywaniem kontaktów w trakcie odbywania kary, powrót ojca jest często pojawieniem się w domu zupełnie nowej osoby. Dotyczy to zwłaszcza przypadków, w których rodzic został skazany w momencie, gdy dziecko było jeszcze bardzo małe lub jeszcze się nie narodziło (Kacprzak 2011: 107–108).

Jak wynika z przeprowadzonych badań, izolacja więzienna jest dla każdego osadzonego sytuacją trudną, stanowiącą kluczową barierę w utrzymywaniu systematycznych kontaktów z rodziną oraz pełnieniu roli ojca. Badani przeznoszą odpowiedzialność na czynniki zewnętrzne i z nimi bezpośrednio wiążą trudności jakich doznają we własnym rodzicielstwie. Specyficzny styl myślenia przestępców opisuje koncepcja Waltersa, której główne założenia zostały przedstawione w części teoretycznej artykułu. Badani nie widzą związku między swoim zachowaniem a funkcjonowaniem swoich dzieci i swojej rodziny. Osadzeni ojcowie deklarują, że rodzina jest dla nich najważniejszą wartością, ta myśl nabiera szczególnego znaczenia w izolacji i z pewnością dla wielu uwięzionych jest ważnym elementem w procesie adaptacji do sytuacji trudnej, do sytuacji deprywacji ich potrzeb, jaką jest pobyt w instytucji penitencjarnej. W wypowiedziach badanych, dzieci stają się dla nich największym dobrem: „[...] rodzina to coś pięknego, nie da się tego opisać słowami, od podstawówki marzyłem o tym, aby mieć dzieci i pełną rodzinę” (badany nr 5). Jednocześnie można w tych wypowiedziach zauważyć, że badani nie myślą w kategoriach potrzeb psychologicznych swoich dzieci, szczególnie w perspektywie przyszłości oraz konsekwencji, która wiąże się z ich wyborami i decyzjami. Nie potrafią zaniechać i zrezygnować z działań o charakterze przestępczym, w wyniku których mogą zostać skazani, a tym samym ich rodzina i dzieci narażone na trudności (o których była już tu mowa). Z uwagi na własne doświadczenia z wczesnych etapów rozwoju, wskazują na potrzebę kontaktu z dzieckiem. Nie rozumieją jednak czym jest bliskość i więź emocjonalna między rodzicem a dzieckiem. Rolę ojca w rodzinie określają jako bardzo ważną i sprowadzają ją głównie do zapewnienia bytu swojej rodzinie. W wielu wypowiedziach pojawia się wątek konieczności zmiany swojego zachowania i tego, aby dziecko funkcjonowało odmiennie oraz podejmowało inne decyzje: „nie pozwolę, aby moje dziecko robiło to, co ja” (badany nr 1), co może stać się ważnym punktem zwrotnym w procesie resocjalizacji dorosłych sprawców przestępstw. Uwwięzienie mężczyzny, ojca to również uwwięzienie jego rodzicielstwa, stąd też niewątpliwa potrzeba zarówno badań w tym obszarze, jak i konkretnych, innowacyjnych działań, które w połączeniu z innymi zadaniami realizowanymi w procesie resocjalizacji zdecydowanie zwiększą poziom jego efektywności. Dokonanie przestępstwa czy

osadzenie w więzieniu nie czyni mężczyzn złymi ojcami, ale utrudnia i ogranicza wypełnianie ról rodzicielskich i kontakty z bliskimi (Knapik, Przybyła-Basista 2015: 198). Konieczność motywowania osadzonych mężczyzn do utrzymywania i odbudowywania kontaktów ze swoimi dziećmi oraz innymi bliskimi jest ważnym zadaniem w procesie ich resocjalizacji.

## Bibliografia

- Arditti J.A., Smock S.A., Parkman T.S. 2005. *It's Been Hard to Be a Father. A Qualitative Exploration of Incarcerated Fatherhood*, „Fathering”, nr 3 (3).
- Bardziejewska M. 2005. *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków?*, [w:] *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, red. A. Brzezińska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 345–378.
- Bowlby J. 1969. *Attachment*, Hogart Press and The Institut of Psychoanalysis.
- Bowlby J. 1987. *Attachment and loss*, vol. 1, 2, Penguin Books, Harmondsworth.
- Bowlby J. 2016. *Przywiązanie*, tłum. M. Polaszewska-Nicke, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Domżańska A. 2011. *Dzieci rodziców pozbawionych wolności*, „Forum Pedagogiczne”, nr 1.
- Ciosek M. 1996. *Człowiek w obliczu izolacji więziennej*, Wydawnictwo Stella Maris, Gdańsk.
- Kacprzak A. 2011. *Wizerunek mężczyzny w biografach byłych więźniów*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Sociologica”, nr 39.
- Knapik J., Przybyła-Basista H. 2015. *Przerwana historia ojcostwa: jak uwięzieni mężczyźni postrzegają swoje ojcostwo*, „Chowanna”, nr 1, s. 183–202.
- Konarzewski K. 2000. *Jak uprawiać badania oświatowe, metodologia praktyczna*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Kossowska A. 2007. *Współczesna przestępczość – uwarunkowania i konsekwencje. Dylematy reakcji społecznej*, [w:] *Resocjalizacja*, t. 2, red. B. Urban, J.M. Stanik, Wydawnictwo PWN, Warszawa, s. 9–19.
- Łukaszewski Ł. 1984. *Szanse rozwoju osobowości*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa.
- Machel H. 2003. *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk.
- Machel H., Chęcińska E. 2013. *Zmierzch kary pozbawienia wolności? Sens współczesnej kary uwięzienia*, [w:] *Psychologia penitencjarna*, red. M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Marczak M. 2012. *Uwięziona jednostka czy uwięziona rodzina? O funkcjonowaniu rodzin osób przebywających w warunkach izolacji więziennej*, [w:] *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, cz. 3, red. W. Ambrozik, A. Kieszkowska, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, s. 233–244.
- Opora R. 2015. *Efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Pervin L.A. 2002. *Psychologia osobowości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

- Pindel E. 2011. *Podtrzymywanie więzi rodzinnych w warunkach izolacji*, „Probacja”, nr 1.
- Sharpe G. 2010. *In the Shadow of Prison: Families, Imprisonment and Criminal Justice, Justice by H. Codd and Doing Time Together: Love and Family in the Shadow of the Prison by M. Comfort*, „The Howard Journal”, dostępny na: [https://doi.org/10.1111/j.1468-2311.2010.00643\\_4.x](https://doi.org/10.1111/j.1468-2311.2010.00643_4.x).
- Stanik J.M. 2013. *Psychologia sądowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rode M. 2013. *Style myślenia przestępczego. Podstawy teoretyczne i diagnostyczne*, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Rzepliński A. 1981. *Rodziny więźniów długoterminowych*, Ossolineum, Wrocław.
- Travis J., Waul M. 2003. *Prisoners once removed: The impact of incarceration and reentry on children, families, and communities*, Urban Institute Press, Washington.
- Urban B. 1997. *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Waligóra B. 1974. *Funkcjonowanie człowieka w izolacji więziennej*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Waligóra B. 1984. *Deprywacja potrzeb u osób pozbawionych wolności*, [w:] *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, red. B. Hołyst, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Walters G.D. 1990. *The Criminal Lifestyle. Patterns of Serious Criminal Conduct*, Newbury Park–London–New Delhi.
- Włodarczyk E. 2016. *Znaczenie emocjonalnego przywiązania w diadzie matka/opiekun–dziecko*, „Studia Edukacyjne”, nr 39.